

# RysunKOWY PoTwÓR – Chivas

Nie wiem, jak to się stało,  
Że przedawkowałem anyż  
Zjadłem truflowy ramen,  
Po czym wydałem Batmana  
I to się średnio zgadza, boję się w chuj  
I jakbym tylko mógł,  
To już dawno bym zapierdalał po ścianach  
Potwór mi nie daje żyć, chce je zepsuć  
To narysowałem jego pysk w Twoim Death Note  
Czuję się tak jakbym trzymał  
Lean w tym kubeczku  
A to tylko kawa, mam nadzieję,  
Że się nią poparzysz  
Dlaczego ciągle za mną chodzisz?  
Bo szkodzisz mi naprawdę,  
A przecież jesteś na niby  
Gadam ze znajomymi  
I niby o nim wiedzą, ale nikt go nie widzi  
Rysunkowy potwór  
Pierdolony za mną tupta od początku  
Anyżowy overdose, za-za-za dużo anyżu  
Weź mnie przytul albo coś,  
We-we-weź mnie, kurwa, przytul  
Wyleczyłem tyle dusz,  
Nie ma mnie na ZnanyLekarz  
Strasznie mnie rozbolał brzuch,  
Zrobiłem z niego aptekę  
Nienawidzę pocieszania, ogarnę to sam, mała  
Ja w trzy dziewięć dwa w stanie,  
Że może mnie zabić  
Ale szczerze,  
Mnie to bardziej bawi niż smuci,  
Na mnie Balenci, a nie Gucci  
Tylko nie szmaty,  
To są ciuchy na słabe samopoczucie  
Ale to głupie, próbuję jakkolwiek uciec

Choć dopiero uciekaliśmy z Warszawy  
Dlaczego ciągle za mną chodzisz?  
Bo szkodzisz mi naprawdę,  
A przecież jesteś na niby  
Gadam ze znajomymi  
I niby o nim wiedzą, ale nikt go nie widzi  
Rysunkowy potwór  
Pierdolony za mną tupta od początku  
Anyżowy overdose, za-za-za dużo anyżu  
Weź mnie przytul albo coś,  
We-we-weź mnie, kurwa, przytul  
On chyba mnie dogania,  
Także na niego uważaj (po-powolutku)  
Ja pierdołę, nienawidzę tej piosenki, okej  
To chyba ostatni numer  
Znajomi myślą, że zazwyczaj czuję dumę  
Kurwa, w ogóle  
To jest tak, że ja po prostu nie umiem,  
A nie, że się popisuję  
Znowu wokół sami ludzie, którzy tańczą  
A ja nie chcę tego zepsuć  
I mnie to boli w środku, a stałem na wejściu  
Wracamy do domku  
Rysunkowy potwór  
Pierdolony za mną tupta od początku  
Anyżowy overdose, za-za-za dużo anyżu  
Weź mnie przytul albo coś,  
We-we-weź mnie, kurwa, przytul  
On chyba mnie dogania,  
Także na niego uważaj (po-powolutku)  
Rysunkowy potwór



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych